

Szatański Raj nr 237
"Dojrzałość chrześcijańska"
14 września 2025 r
Briana Kocourka

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojcie, jesteśmy bardzo wdzięczni, że jesteś tutaj, Panie. I bez względu na to, czy jesteśmy tutaj, czy nie, Ojcie, Ty jesteś tutaj i to jest cała różnica na świecie. A więc, Panie, modlimy się tylko, abyś był z nami, Panie, i po prostu czuwał nad nami i chronił nas, Panie. Wokół dzieje się wiele rzeczy, więc po prostu prosimy, abyś nam pomógł, Panie. A my naprawdę żyjemy w niegodziwej godzinie, kiedy źli ludzie strzelają do synów Bożych. Nawet jeśli nie są w pannie młodej, (Nie wiemy, kto jest kim, ale mamy wskazówkę). Twoje Słowo jest w Twojej oblubienicy. Wiemy jednak, że będą tam po drugiej stronie. Tak więc, Ojcie, modlimy się, abyś był z nami i pomógł nam, Panie, i naucz się, co to znaczy być dojrzałym chrześcijaninem. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen.
Proszę usiąść.

Teraz, dziś rano, będzie to **numer 237 w Edenie Szatana**. Nadamy mu tytuł *Dojrzałość chrześcijańska*.

W swoim kazaniu **Chrystus jest Tajemnicą Boga Objawionego**, brat Branham przeczytał z **pierwszego** rozdziału **Listu do Kolosan**.

Gdy badamy ten werset, odkrywamy, że otwiera on oczy, ponieważ mówi o "*poznaniu Syna Bożego*", gdzie Jezus przyszedł na ten świat w jednym celu, a było nim czynienie woli Jego Ojca.

Wiemy też, że jest powiedziane, że kościół, jak wspomniano w **Liście do Efezjan 4**, ma być pod "*pięciorną służbą, aż wszyscy dojdziemy do jedności wiary i poznania Syna Bożego*".

Teraz wiemy, że możemy rozejrzeć się wokół siebie, widzimy, że tam w ogóle nie ma jedności. Masz lewą kontrę prawą. I szczerze mówiąc, obaj się mylą. Chodzi mi o to, że lewica jest satanistyczna, nawet jawni czciciele szatana, a prawica to w rzeczywistości pseudo-chrześcijaństwo. A więc są tak samo zwodnicze, a właściwie bardziej zwodnicze niż lewica. Lewica jest całkowicie satanistyczna. Nie zbliżyłbyś się nawet do tego, w co wierzą.

Nie ośmieliłbyś się uwierzyć w to, w co oni wierzą. Ale racja. Czasami brzmią całkiem nieźle. A więc po prostu musisz być bardzo ostrożny.

Tak więc, gdy studiujemy tę myśl dotyczącą Synostwa Chrystusa, widzimy, że nie żył on dla siebie, ale żył dla innych.

Nie tylko od czasu do czasu był najbardziej dojrzałą osobą, jaka kiedykolwiek żyła. Czy wszyscy możemy się z tym zgodzić? Porządku. A On był najstarszym synem. Czy możemy się z tym zgodzić? On jest wzorem dla każdego wierzącego. Możemy w to uwierzyć. Nie żył więc dla siebie. W porządku? Wszystko, co czynił, robił dla innych. Albo dla Ojca, albo dla ciebie, albo dla mnie. Tak żył i jest naszym przykładem.

Brat **Branham powiedział**: *"Syn Boży był Jego przykładowym nasieniem"*.

On był pierwszym nasieniem i każde nasienie, które przyszło po Nim, jest powiedziane: *"każde nasienie według swego rodzaju"*. Tak więc miało przyjść jako On, a my mamy przyjść jako On. Mamy być tacy sami.

Brat Branham mówi dalej: *A jakie było Jego Życie, gdy Duch wylał na Niego po chrzcie i Duch Święty zstąpił na Niego, to samo Życie, które On stworzył, to samo Duch Wodny Ducha Świętego wyda ten sam rodzaj Życia, czyniąc to samo, co On uczynił; jeśli jest to ten sam ziarno.*

Jeśli więc jesteś tym samym nasieniem, które było w umyśle Boga, będziesz robił te same rzeczy. Będziecie mówić w ten sam sposób, będziecie postępować w ten sam sposób, w jaki robił to Jezus Chrystus. Brat Branham kontynuuje swoją wypowiedź. On mówi:

"Nasienie Syna Bożego wyda na świat Nasienie Syna Bożego". Więc nie możesz się powstrzymać, dobrze? Będziecie żyć, działać i mówić tak, jak żył, działał i mówił Syn Boży. Ponownie odnosi się do **Księgi Rodzaju 1:11** *"każde nasienie według swego rodzaju"*. Takie jest prawo życia, które jest prawem reprodukcji.

I widzimy, że to przykładowe nasienie umyło nogi swoim uczniom i pouczyło ich, aby czynili dla siebie nawzajem to, co On uczynił dla nich.

Teraz, badając Pismo Święte pod kątem przymiotów Syna Bożego, widzimy w **Liście do Kolosan 1:25**: *"Z czego zostałem ustanowiony sługą według dyspensacji (lub szafarstwa) Bożego, która mi za was dana, aby wypełnić Słowo Boże;*

Tak więc Apostoł Paweł mówi o tym, że został uczyniony sługą Bożym i natychmiast kieruje nasze myśli ku temu, na czym polega ta służba.

Używa słowa dyspensacja i odnosi się do niej jako do szafarstwa, które przychodzi wraz z posługą.

Nie możesz oczekiwać, że będziesz kaznodzieją i nie robić czegoś dla innych. Nie możesz oczekiwać, że będziesz ministrem i wszystko zależy od ciebie. Nie możesz oczekiwać, że będziesz kaznodzieją, a wszystko, co robisz, to głosisz i to wszystko. W porządku? Ci ludzie przychodzą i odchodzą. **To, czego potrzebujemy, to ludzie w służbie, którzy są wyrazem przykładu, jaki zostawił nam Jezus.**

26 Tajemnica ta, która była ukryta od wieków i od pokoleń, a teraz objawiła się świętym jego.

27 Komu Bóg oznajmiłby, jakie jest bogactwo *chwały* (która jest poglądem i wartościami Bożymi) tej tajemnicy między poganami, którą jest *Chrystus w was* (opinie i wartości) nadzieja posiadania tej *samej chwały, czyli opinii i wartości.*

Tak, użył słowa **Chwała**, które, jak wiemy, jest greckim słowem **Doxa**, nadzieją Boga, nadzieją na otrzymanie Bożej Opinii, Bożych Wartości i Bożych Osądów.

I ta Doxa (czyli Opinie i Wartości i Osady Boga) ma wytworzyć w nas zewnętrzną manifestację w tych ciałach tego, co Boża Doxa jako nasienie powinna wyprodukować.

28 Którego głosimy, ostrzegając każdego człowieka i nauczając każdego człowieka we wszelkiej mądrości, abyśmy każdego człowieka stawili doskonałym (czyli pełnym) w Chrystusie Jezusie.

Zauważmy więc, że Doxa jest tym, co nas dopełnia. Doxa w tym ciele jest tym, co manifestuje Boga w tym ciele. Zauważmy więc, że ta **Doxa** w nas ma wytwarzać wyrażenie, które jest współmierne do Bożych opinii i wartości.

29 Do czego też się trudzę, starając się według dzieła jego, które działa we mnie potężnie.

W tych dwóch ostatnich wersetach słyszeliśmy, jak Paweł mówi: " *Chrystus w tobie, nadzieja* (lub żarliwe oczekiwanie) *chwały* (innymi słowy, Chrystus w tobie przynosi nam szczerze oczekiwanie otrzymania samego Bożego sposobu myślenia)

Jest to dla nas ważne, ponieważ Paweł mówi nam również, że bez posiadania Ducha Bożego nigdy nie zrozumiemy spraw Bożych.

Jest nam o tym powiedziane w **1 Koryntian 2: "Nikt nie może zrozumieć spraw Bożych, jeżeli nie jest w nim Duch Boży."**

Dlatego wartości Boga nie mogą być zrozumiane przez umysł, który jest pozbawiony Bożego ducha.

1 List do Koryntian 1:4 *Dziękuję Bogu mojemu zawsze za was, za łaskę Bożą, którą wam dana jest przez Jezusa Chrystusa;*

5 *Że we wszystkim jesteście przez niego ubogaceni*, (A gdy mówicie słowo ubogaceni, cóż myślicie? Wzbogacony kwiat. Prawy. Lub wzbogacenie gleby w nawóz. Co to? To coś, co jest do niego dodawane, aby uczynić go naprawdę, najlepszym, jaki może być, dobrze? Przygotowany do pobrania nasiona. On powiedział: **5** *Że we wszystkim jesteście przez niego ubogaceni, we wszystkim mówię* (to jest Logos) *i we wszelkiej wiedzy;*

6 *Tak jak świadectwo Chrystusa zostało w was potwierdzone* (czyli utrwalone):

(Otóż użyte tu greckie słowo mówi głębiej, niż sugerowałoby słowo potwierdzić, chyba że weźmiesz słowo potwierdzić głębiej w znaczeniu "po okresie wzrostu i zrozumienia, stajesz się stabilizowany).

A celem tego jest, jak widzimy werset **7**) *Tak że nie zostaniecie w tyle bez daru;* (co w rzeczywistości jest greckim słowem Charisma, które oznacza duchowe obdarowanie lub zdolność do zrozumienia) *oczekiwanie na przyjęcie* (które jest Apokalypsis, czyli odsłonięciem).

A kiedy mówimy o dzieciach w szkole, mówimy, że są naprawdę obdarzone, są uzdolnione. Są bardzo dobrzy w grze na pianinie, są uzdolnieni. Albo są bardzo dobrzy w tym i owym. Oni po prostu mają osiągnięcie. Mają pewną zdolność do osiągnięcia.

Ta manifestacja lub objawienie) *Pana naszego Jezusa Chrystusa: 8 Który was też utwierdzi* (utwierdzi was aż do końca). *aż do końca, abyście byli nienaganni* (całkowicie usprawiedliwieni) *w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa.*

9. Wierny jest Bóg, *przez którego zostaliście powołani do społeczności z Synem jego, Jezusem Chrystusem, Panem naszym. 10 Teraz proszę was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy mówili to samo.*

Teraz, jeśli masz ten sam umysł, zgadnij co? Będziecie mówić to samo. Jeśli nie masz tego samego umysłu, zostaniesz pozostawiony. Będziesz miał rację, będziesz kimkolwiek

między. Będziecie wszędzie. Ale jeśli masz ten sam umysł Chrystusowy, będziesz mówił rzeczy Chrystusa i to cię ustabilizuje.

i aby nie było między wami podziałów; Jak może dojść do podziału między wami, jeśli myśli w was Duch Święty? On powie to samo, co powiedział Chrystus.

ale abyście byli doskonale złączeni w tym samym umyśle i w tym samym sądzie.

Tak więc, kiedy mamy wszystkie te różne sekty w chrześcijaństwie, luteranie, baptyści, metodyści, prezbiterianie i zielonoświątkowcy, czy cokolwiek innego, i wszystkie one mówią różne rzeczy, pokazuje to, że nie mają tego samego umysłu. Nie mają w sobie tego samego Ducha Świętego.

Widzicie więc, mówi nam, że nie ma sposobu, abyśmy wszyscy mówili to samo i nie było podziałów między nami, jeśli wszyscy nie jesteśmy połączeni tym samym umysłem i tymi samymi sądami.

A to jest całkowicie niemożliwe, jeśli wszyscy nie mamy tego samego Ducha, ponieważ tylko mając tego samego Ducha, możemy mieć ten sam umysł.

Więc kiedy masz różne izmy, nawet w tym przekazie, które się pojawiają, to pokazuje, że te grupy nie mają tego samego umysłu. W porządku?

Innymi słowy, to nie tylko Paruzja, to nie tylko Siedem Grzmotów. To nie tylko Dwie Dusze. To nie tylko to i owo. To jest posiadanie tego samego umysłu Bożego. Zobaczysz prawdę w każdej z nich, ale nie postawisz kotwicy za żadną z nich, ponieważ jeśli będziesz trzymał się tylko tych rzeczy, nie zobaczysz błogosławieństw niektórych innych rzeczy. I nie mówię, że wszystko, co mówią, jest prawdą.

Tak jak każda denominacja zaczyna się od Pisma Świętego, zaczyna się od wersetu, zaczyna się od czegoś, co jest biblijne, ale oni odchodzą i dodają do tego swoje własne myślenie. I tak właśnie stało się z Siedmioma Grzmotami. Jest w tym trochę prawdy, ale jest też coś, co nie jest prawdą. A to nie prawda jest tym, co ludzie do niej dodali. Podobnie jak w przypadku Dwóch Dusz, jest w tym ziarno prawdy. Ale widzisz, Biblia mówi, że ***dusza, która grzeszy, umrze. Lecz jeśli ta dusza się nawróci, będzie żyć.***

Jest w tym więc ziarno prawdy, ale jest ono pokręcone. Jak powiedział brat Branham, nie analizuj tego. Nie rozbieraj tego słowa na części. Wiem więc, że Paruzja Chrystusa, o której wiemy, że jest drogim studium, ale są ludzie, którzy mówią, że w nią wierzą i już nie przyjmują komunii. Dlaczego? Bo mówią, że bierzesz to, dopóki On nie przyjdzie i jeśli On przyjdzie. Widzicie, oni nie rozumieją Pojawiania się i Przychodzenia, Rozumiecie? Ale oni

używają słowa Paruzja. No cóż, On przyszedł, a oni nie zdają sobie sprawy z tego, że Ojciec przyszedł, ale Syn jeszcze nie przyszedł, rozumiecie? Tak więc we wszystkim jest prawda, ale we wszystkim jest też błąd. W porządku? Trzeba więc właściwie rozbierać słowo prawdy.

I to jest właśnie to, co mówi dalej w następnym rozdziale. I pamiętajcie, że to nie było napisane rozdziałami i wersetami. To był list. Był to list do Koryntian. Pamiętajmy, że Kościół w Koryncie nie był zbyt dojrzałym kościołem. Ale wiesz co?

Kościół w Laodycei też nie. Są ślepi i nieszczęśliwi, nadzy i nawet o tym nie wiedzą. Widzieć? I chociaż oni (kościół w Koryncie) wyznawali, że wierzą, to jednak nie byli dojrzałymi wierzącymi.

W rzeczywistości byli oni dość niedojrzali, więc Paweł musiał ich strofować bardziej niż inne kościoły, ponieważ nie były one ustabilizowane jak kościół w Efezie.

Właśnie dlatego Paweł musiał mówić im o tym stabilizującym wpływie Ducha Świętego na ich życie.

Dlatego, gdy czytamy dalej, zobaczymy, jak Paweł mówi im, że jeśli nie będą mieli w sobie Ducha Bożego, nigdy nie zrozumieją spraw Bożych.

Przez resztę tego, co nazywamy rozdziałem pierwszym, Paweł gani ich za wszystkie ich spory i podziały, które mają miejsce.

Nastawiali jednego brata przeciwko drugiemu, jakby bracia należeli do różnych kategorii, czy coś w tym stylu.

Tak jakby posługa jednego brata lub jego rola w rodzinie była ważniejsza niż rola następnego brata w modlitwie.

11. Albowiem *oznajmiono mi o was*, bracia moi, przez tych, którzy są z domu Chloe, że są między wami spory.

Tak więc, jeśli mu to powiedziano, to znaczy, że ktoś to zobaczył, ponieważ powiedział o tym Pawłowi.

12 A to powiadam, że każdy z was mówi: Jam jest z Pawła, a ja z Apollosa, i ja z Kefasa, a ja z Chrystusa. 13 Czy Chrystus jest podzielony? Czy Paweł był ukrzyżowany za was? czy też zostaliście ochrzczeni w imię Pawła?

Tak jak dzisiejsze przesłanie: "Jestem z Coleman", "Jestem z Vayle", "Jestem z Byskal", "Jestem z Green" lub "Jestem z Reagana" lub "Jestem tylko z Branham". Wiesz, że to wszystko jest cielesne.

Mówi dalej: **14 Dziękuję Bogu, że nie ochrzciłem nikogo z was, tylko Kryspusa i Gajusa. 15 Żeby nikt nie mówił, że ochrzciłem w imię moje.** Dlaczego miałby tak mówić?)

To pokazuje, że mieli do czynienia z tym samym kłamliwym duchem, z którym my mamy do czynienia dzisiaj. W mediach jest wiele rzeczy na temat Charliego Kirka. Że "był przeciwko gejom", "nienawidził gejów" i "chciał zabijać gejów". Nie zrobił tego. Powiedział tylko, że muszą zostać zbawieni. To prawda. Ale w tym orędziu mówią, że Vayle głosi dwóch Bogów. Nie, nie zrobił tego i powiedział, że w rzeczywistości dwóch Lordów jest błędem, co oznacza, że jest fałszywe. To tylko pokazuje, że ten sam liberalny, kłamliwy duch jest z nami do dziś.

Przejdźmy teraz obok napomnień i przejdźmy do sedna sprawy, o której mówi tutaj Paweł.

1 List do Koryntian 2:1 A ja, bracia, gdy przyszedłem do was, nie przyszedłem z doskonałością mowy ani mądrości, głosząc wam świadectwo Boże.

2 Postanowiłem bowiem, że nic między wami nie znam, oprócz Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego.

3 I byłem z wami w słabości, i w bojaźni, i w wielkim drżeniu.

Czy możecie sobie wyobrazić, że ten wielki apostoł naszej wiary, apostoł Paweł, mówi im, że był w strachu i drżał wśród nich, kiedy do nich mówił?

Spójrz na jego postawę, nie przypominała ona pompatycznych postaw, które widzimy dzisiaj.

Ludzie przekręcili w ten sposób zielonoświątkową ideę, że aby być człowiekiem Bożym, trzeba przemawiać z całą mocą, z całą śmiałością i mocą. Ale Paweł powiedział: "Nie przyszedłem tą drogą. Nie, proszę pana. Po prostu rozmawiał z ludźmi.

Nie, proszę pana, wszystko, co musi pan zrobić, to pozostać w zgodzie ze Słowem Bożym, a zobaczy pan moc Bożą. Paweł powiedział, że podchodził do swojego zwiastowania ze strachem i drżeniem. Był nerwowym facetem.

4 A mowa moja i kazanie moje nie były słowami kuszącymi mądrości ludzkiej, ale demonstracją Ducha i mocy.

Widzicie, on nie miał nic wspólnego z wytwarzaniem mocy, ale będąc w Duchu z całą pokorą umysłu, pozostał wierny Bożemu Słowu, a Bóg wspierał te Słowa Bożą mocą.

5 Aby wiara wasza nie stała w mądrości ludzkiej, ale w mocy Bożej.

Gdybym tu był i mówił jak jakiś wielki intelektualista, sprawiając, że czujesz się mały, powiedziałbyś: "No cóż, nawet nie rozumiem, o czym on mówi, bo tych słów nie ma w słowniku". Co ci to da? Zdecydowałem się mówić i pisać na poziomie ósmej klasy.

Łapie więc zarówno dzieci, jak i dorosłych. Chodzi mi o to, że dorośli nadal możecie zrozumieć poziom ósmej klasy, prawda? A dzieci, rozumiecie poziom ósmej klasy. Widzicie więc, dlatego gazety i czasopisma są pisane na poziomie ósmej klasy. Brat Branham przemawiał na poziomie ósmej klasy. Więc tylko dlatego, że nie mówię jak jakiś wielki profesor uniwersytecki, robię to celowo. Byłem profesorem w college'u i mógłbym mówić w ten sposób, gdybym też chciał, a ty chciałbyś, żebyś tu siedział i zastanawiał się, co u licha się tu dzieje. On nawet nie głosi Chrystusa. On sam siebie głosi.

I to jest miejsce, w którym zwolennicy Przesłania odeszli od samego Przesłania. Bóg zstąpił na ziemię i użył naczynia Williama Branhama, aby ukryć prawdę w prostocie. Mężczyzna, który miał wykształcenie ósmej klasy. A jednak te słowa są tak potężne, że po prostu poruszają twój duch.

Ukrył prawdę przed tymi, których umysły są zaślepione prostą prawdą i których umysły myślą, że im głębiej nauczysz, tym lepiej. Widziałem to w każdym obozie w tym Orędziu. Masz kilku facetów, a ja wiem, i powiem o jednym. Nie powiem, w jakim kraju się znajduje, ale będzie mówił przez trzy, cztery godziny, zachowując się tak, jakby naprawdę wiedział wszystko. To tak, jakby jego kazanie rozchodziło się po wszystkich stronach, ale nie ma w nim żadnej stabilności. Nawet nie rozumiesz, co on mówi. Bo nie rozumie, co mówi.

Jeśli chodzi o kazalnice, to będą nauczać tak głęboko, że nikt nie będzie mógł zrozumieć, skąd pochodzą, myśląc, że człowiek będzie ich podziwiał jako głębokich myślicieli.

Nie obchodzi mnie, co o mnie myślisz. Nie obchodzi mnie nawet, co myśli o mnie moja żona. Przykro mi to mówić, ale nie obchodzi mnie, co inni o mnie myślą. Obchodzi mnie tylko to, co Bóg o mnie myśli. Czy możesz zrozumieć, że nie jestem tu po to, by cię rozszarpać? Nie jestem tu po to, żeby ci czymś rzucać. Po prostu mnie to nie obchodzi. Bo obchodzi mnie tylko to, co myśli Bóg. Bo to jedyna osoba na Białym Tronie, na którą muszę odpowiedzieć: Jeśli przypadkiem tam stanę. Ale myślę, że będę siedział z Nim w sądzie.

Więc nie obchodzi mnie to. Jezus się tym nie przejmował. Paul się tym nie przejmował. Brat Branham się tym nie przejmował. Brat Vayle się tym nie przejmował. Chciałbym, żeby tak było, ale nie chcę. Dlatego ludzie mówią: "Och, on jest taki szorstki". Posłuchajcie, brat Branham mówił bardziej szorstkie rzeczy. Powiedział o kobiecie, która jest jedną z tych wizażystów, w typie Maxa Factora. Prawdziwa Izebel. Powiedział, że nie są warte dobrej kuli. Oto, co powiedział. Nie są warte pieniędzy, które płacisz za dobrą kulę. Czy to było trudne?

Cóż, dla niektórych było to trudne, ponieważ znam ludzi, którzy na niego odeszli. Ale czy było to trudne dla innych? Nie, myślę, że ludzie zrozumieli. On mówi: "Boże cię to nie obchodzi". Nazywał je mięsem armatnim. Och, to okropne słowo, mięso armatnie. No właśnie, wiesz co? Będzie o wiele gorzej, jeśli okaże się, że jesteś nasieniem węża. Wolałbym, żeby nazywano mnie mięsem armatnim niż nasieniem węża. Przynajmniej mam nadzieję na drugie zmartwychwstanie i być może na życie po zmartwychwstaniu. Ale jeśli nazywają mnie nasieniem węża, to nie mam żadnej obietnicy jakichkolwiek korzyści.

Ale prorok Boży nigdy tego nie uczynił? Jezus tego nie uczynił.

Powiedział: **"Nie pozwólcie, aby maluczcy przychodzili do mnie, bo takie jest królestwo Boże"**.

I nie możesz skłonić maluchów do przyjścia, jeśli wykracza to poza ich zdolność myślenia. Myślę, że sam Jezus przemawiał do ludzi w bardzo powszechnym języku, ponieważ Pismo Święte mówi: **"Prosty lud przyjął Go z radością"**.

Powiedział: **"Jeśli nie staniecie się podobni do tych małych, nie w zrozumieniu, ale w swoich opiniach o sobie samych, jeśli nie ukorzycie się jak oni, nigdy nie osiągniecie sukcesu"**.

I to jest właśnie problem, który mamy dzisiaj wśród chrześcijan, że mają tak wysokie mniemanie o sobie, zamiast zdać sobie z tego sprawę. **"Lecz dzięki łasce Bożej idę."**

To właśnie mówił im Jezus. Tak więc Paweł mówi to samo w wersecie **6. Lecz my mówimy o mądrości między doskonałymi**, tym słowem jest **"teleios"** "dojrzały", **ale nie mądrość tego świata ani książąt tego świata, które niweczą: 7 Lecz mądrość Bożą głosimy w tajemnicy, mądrość ukrytą, którą Bóg ustanowił przed światem na chwałę naszą.** Do naszych opinii i wartości.

8 O czym nie wiedział żaden z książąt tego świata, bo gdyby o tym wiedzieli, nie byłiby ukrzyżowali Pana chwały.

Gdyby ten transwestyta z Zachodu wiedział, że Charlie Kirk jest synem Boga, nie tknąłby

go. Nie wiem, czy był, czy nie. Przypuszczam, że wynikało to z różnych rzeczy, które mówił.

Tak więc książęta nie wiedzą tego, co ty wiesz. Książęta tego świata są doskonale wyszkoleni w sprawach tego świata. I są szkoleni, aby używać wielkich słów, aby brzmieć wykształconie. Ale oni nie znają Bożego Słowa, Jego **Doxa**. Nie znają Bożych Opinii, Wartości i Osądów. Ale ty to robisz. Więc masz nad nimi przewagę.

A ponieważ w ten sposób są wychowywani, tęsknili za Nim, kiedy stał pośród nich. Skończyło się na tym, że Go ukrzyżowali, ponieważ Jego pokora została pomyłona ze słabością, a nie z człowiekiem, który znał swoje miejsce u Boga.

Innymi słowy, kiedy widzisz człowieka, który jest bardzo skromny, nie mówisz: "Och, zamierzamy go popchnąć". Mówisz, że może powinienem usiąść i posłuchać, co ma do powiedzenia. Jak powiedział Apostoł Paweł, jeśli chcesz osądzić coś, co dzieje się w kościele, zapytaj jednego z najpokorniejszych braci w kościele, a powie ci, co mówi Słowo.

9 Lecz jako jest napisane: Oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, i nie wstąpiło do serca ludzkiego tego, co przygotował Bóg tym, którzy go miłują.

Oto klucz...**10. Lecz Bóg objawił je nam przez Ducha swego, albowiem Duch** (to jest Duch Boży) **bada wszystko, zaiste, głębokości Boże.**

11 Albowiem któż wie o tym, co jest o człowieku, jeśli nie duch człowieczy, który jest w nim? tak rzeczy Boże nie zna człowiek, ale Duch Boży wie.

Nie ma znaczenia, czy człowiek w ogóle zna swoje ABC i czy myśli, że wie i rozumie rzeczy człowieka, liczy się to, czy narodził się na nowo i został napełniony Duchem Bożym.

To jest najważniejsze. Dzisiaj mamy dzieci, które mają, och, mam dyplom uniwersytecki, studia dla transwestytów lub studia kobiece, czy coś bezbożnego, zamiast medycyny, nauk ścisłych czy czegokolwiek innego.

A jednak myślą, że naprawdę są kimś, bo poszli na studia. A jednak facet, który pracuje jako hydraulik lub elektryk, zarabia znacznie więcej pieniędzy. Nie ma rachunków ze studiów, nie ma żadnej z tych rzeczy. Więc kto tak naprawdę jest w lepszej sytuacji? Dzieciak, który się przykładął, albo dzieciak, który chodził do szkoły, ale poszedł na jakieś studia humanistyczne i myśli, że naprawdę znam ludzi, bo studiowałem psychologię. Znam ludzi, bo studiowałem socjologię. Nie, nie musisz. Znasz ludzi, ponieważ znasz Słowo. A słowo mówi: "Każde ziarno **według swego rodzaju**". To wyrzuca całą waszą psychologię i całą waszą socjologię.

12. A nie ducha świata otrzymaliśmy, ale ducha, który jest z Boga; abyśmy poznali to, co jest nam darmo dane od Boga.

Paweł mówi, że to, co naprawdę się liczy, to to, czy mamy Ducha Bożego, który w nas mieszka, abyśmy mogli zrozumieć rzeczy Boże.

13 O czym też mówimy, nie słowami, których uczy mądrość ludzka, ale tym, czego uczy Duch Święty, porównując rzeczy duchowe z duchowymi.

Tylko dlatego, że jestem tutaj i staram się zrobić wszystko, co w mojej mocy, aby nauczać was Słowa, jeśli nie będziecie mieli Ducha Świętego, nie zrozumiecie tego, co mówię. Pomyślisz sobie, że tam na górze jest jakiś facet, który ma jakieś nastawienie czy coś w tym stylu.

14. Lecz człowiek cielesny (człowiek, który nie został napełniony Duchem Bożym) nie przyjmuje tego, co jest z Ducha Bożego, bo są dla niego głupstwem: Wiecie, że głupi powiedział w sercu swoim, że nie ma Boga.

Słowo Boże jest dla niego głupstwem tylko dlatego, że nie może go zrozumieć. Rozumiesz ironię tego zjawiska? Rozumiesz Słowo i jest ono dla ciebie drogocennym klejnotem. Ale oni nie rozumieją Słowa. Więc w niedzielę będą grać w baseball lub piłkę nożną i wszystko inne.

i nie może ich poznać,

Wow. Nie może ich znać. Nie da się ich poznać, co? Niemożliwe, żeby się dowiedzieli. Czyli transwestyta na kampusie, nie nawrócisz go na chrześcijaństwo? Nie mogą wiedzieć. Nie wiedzą. I nie mogą wiedzieć, że nie mają Ducha Świętego. Albo masz nadzieję, że staną się pravicowcami. Mogą mieć trochę więcej zdrowego rozsądku i to wszystko, co możesz im zapewnić. Jeśli Bóg nie widział ich przed założeniem świata, to oni tego nie robią. Brat, siostra.

Mówi więc, że ***i nie może ich poznać, ponieważ są duchowo rozeznawani***. (Innymi słowy, jeśli jesteś duchowy, jesteś w pełni duchowo (pełen Ducha) i rozeznajesz. **15 Lecz ten, który jest duchowy, sądzi wszystko, a sam nie jest sądzony od nikogo.**

16 Albowiem któż poznał zamysł Pański, aby go pouczył? Ale my mamy umysł Chrystusa.

Wracając do **Listu do Kolosan 1:28**, którego głosimy: (Zauważcie, że ten Chrystus w was, którego głosi Paweł, jest tym samym Duchem, który był w Jezusie). **Chrystus w tobie, nadzieja chwały**

28 Kogo głosimy, a głosząc **Chrystusa w was, nadzieję chwały** (nadzieję waszą otrzymania Bożej, Jego wartości, Jego opinii i Jego sądów) jest z napelnienia Duchem Bożym.

Paweł dodaje, **ostrzegając każdego człowieka i nauczając każdego człowieka we wszelkiej mądrości, że możemy przedstawić każdego człowieka jako doskonałego** (czyli kompletnego, skończonego, dojrzałego) **w Chrystusie Jezusie**: "Co to uczyni?" Ewangelia, Boże opinie, Jego wartości sprawia, że dojrzejesz. (A potem w wersecie **29** mówi nam, że to dlatego tak się pracował wśród ludzi)

29. Do czego też się trudzę, starając się według dzieła jego, które działa we mnie potężnie.

Dlaczego więc miałby mówić o dążeniu do tego, aby bracia doprowadzili ich do miejsca, w którym byliby dojrzały i zupełni, czyli skończeni w swoim charakterze?

Pamiętajcie, powiedział brat Branham, że wszyscy ludzie, których tam widziałem, byli cudownymi ludźmi, byli dojrzałymi ludźmi, byli uroczymi ludźmi.

I dlaczego zdecydował się użyć słów "**ostrzegając każdego człowieka**" w odniesieniu do tego stanu dojrzałości, do którego starał się nas doprowadzić? Ponieważ Bóg nie przychodzi dla niedojrzałych dzieci.

Wszyscy słyszeliście, jak rodzice mówią "**dorośnij**" jednemu ze swoich dzieci. Jest ku temu powód. Bóg mówi, że musimy "**dorosnąć**", musimy osiągnąć dojrzałość. Porządku?

Dlaczego więc miałby mówić o dążeniu do tego, aby bracia doprowadzili ich do miejsca, w którym byliby dojrzały i zupełni, czyli skończeni w swoim charakterze?

I dlaczego zdecydował się użyć słów "**ostrzegając każdego człowieka**" w odniesieniu do tego stanu dojrzałości, do którego starał się nas doprowadzić? Ponieważ Bóg nie przychodzi dla niedojrzałych dzieci.

Adopcja synów nie jest dla dzieci, ale dla synów, którzy są w pełni dojrzały, są odpowiedzialni i chodzą i mówią na podobieństwo pierworodnego syna.

To samo greckie słowo "*teleios*", którego użył tutaj Apostoł Paweł i zostało przetłumaczone jako słowo "*doskonały*", jest również używane w różnych listach przez Apostoła Pawła w znaczeniu w pełni dojrzałej osoby, jak widzimy w...

1 List do Koryntian 13:10 *A gdy przyjdzie to, co jest "doskonałe", to, co jest teleios, wtedy to, co jest częściowo, zostanie zlikwidowane.*

11 *A gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko:*

Dlaczego więc rodzice mówią małym dzieciom "goo goo, gah gah"? Nie powinieneś tego robić. Powinieneś uczyć ich słów, które coś znaczą. To nie jest tak, że niektóre z tych dzieciaków dorastają i pierwsze słowa, które padają z ich ust, to bardzo złe i paskudne słowa. Rodzice nie wykonują swojej pracy. Powinni nauczać ich o Chrystusie, o chwale Bożej.

Kiedy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, (ponieważ) rozumiałem jako dziecko, (mówiłem jako dziecko, ponieważ rozumiałem jako dziecko), ponieważ myślałem jak dziecko; ale kiedy stałem się mężczyzną (dorosłym mężczyzną), odłożyłem na bok dziecinne rzeczy, ponieważ odłożyłem na bok dziecinne myślenie.

I znowu, słowo "*teleios*" jest użyte w **1 Koryntian 14:20** *Bracia, nie bądźcie dziećmi w zrozumieniu, wszakże w złości bądźcie dziećmi, ale w zrozumieniu bądźcie ludźmi. "teleios"*

Innymi słowy, dwójka małych dzieci walczących o zabawkę. Potem po pięciu minutach dziecko zaczyna się nudzić, a teraz dzieci znów bawią się razem. To jest bycie dzieckiem takim, jakim powinieneś być.

Nie tak jak ci ludzie na kampusie, którzy mają od 20 do 24 lat, a nawet więcej, i nawet nie dorośli powyżej trzeciego roku życia mentalnie czy emocjonalnie, albo mogą być mentalnie, no cóż, mogą zajmować się tą nauką, mogą robić to i mogą robić tamto. Ale nie są stabilne, jeśli chodzi o bycie człowiekiem. Nie wiedzą, jak ze sobą rozmawiać.

List do Efezjan 4:13 *Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do człowieka* doskonałego (*teleios*),

Do miary wzrostu (tym słowem jest *helikia*, dojrzałość (w latach lub wielkości) – wiek, wzrost). *wypełnienia się Chrystusa:*

Innymi słowy, chcemy być na obraz Jezusa, ale nie chcemy być na obraz Jezusa w żłóbku, jako niemowlę. Chcemy być na obraz Jezusa w wieku od 30 do 33 lat, kiedy wyrażał pełnię Boga.

Tak więc znowu widzimy, że nie chodzi tylko o bycie synem, ale o to, aby dojść do pełnej dojrzałości w Chrystusie, abyśmy mogli wypełnić Chrystusa.

Co to znaczy spełnić? To znaczy napełnić się w pełni? Pomyśl o słowie pełny, wypełnić. Mam wiadro piasku. Dostałem wiadro, wsypywałem do niego piasek, aż będzie wypełnione do pełna, do końca wypełnione. Prawy?

To jest to, co on mówi. On mówi: "We wszystkim musisz pasować do wzorca". Teraz, jeśli masz tylko 90% materiału i masz 100% wzoru i umieścisz go w 90%, będzie on płynął tam, gdzie powinien. Ale będą kieszenie, w których nie będzie nic w formie. Rozumiesz, co mam na myśli? Więc niektórzy ludzie mają kieszenie pozostawione, ponieważ wszystko wypełnia się od stóp w dół, aż do góry. A potem można stwierdzić po ich mózgach, że nie zostały jeszcze napełnione. Nie było wystarczająco dużo materiału, aby wypełnić wzór. Rozumiesz, co mówię? Gdzieś tam jest kieszeń powietrza.

Tak więc ponownie widzimy, że nie chodzi tylko o bycie synem, ale o to, aby dojść do pełnej dojrzałości w Chrystusie, abyśmy mogli wypełnić lub napełnić Chrystusa.

Ponownie, w Liście do **Filipian** słyszymy, jak Paweł mówi to samo w **Liście do Filipian 3:15**: *Miejmy więc na uwadze **wszystkich**, **ilu jest doskonałych** (**ilu jest** teleios – **pełna dojrzałość**):*

a jeśli w czymkolwiek będziecie inaczej usposobieni, Bóg objawi wam i to.

Więc jeśli gdzieś nie jesteś dojrzały, to jest to w mózgu i Bóg musi to również wypełnić, abyś mógł być taki jak On. Teraz, aby lepiej zrozumieć, o czym mówi ten werset, cofnijmy się do wersetu **9** i przeczytajmy.

Filipian 3:9 *A będąc znalezionym w nim, nie mając sprawiedliwości mojej, (**nie mając swej sprawiedliwości**)* (Oto, co znaczy słowo sprawiedliwość. Zostało ono zaczerpnięte z hebrajskiego, właściwego myślenia. Lud króla Jakuba uważał to za sprawiedliwość, ale było to od staroangielskiego słowa zwanego właściwą mądrością. Dobrze,) *(**nie mając swojej własnej słuszności**)*

który jest z Prawa, ale ten, który jest przez wiarę (objawienie) *Chrystusa,*

właściwa mądrość, która pochodzi od Boga w Objawieniu: (Innymi słowy, jesteś właściwie mądry, ponieważ masz właściwe objawienie). **10***Abym go poznał,* (nie wiedząc o nim. Ilu znasz chrześcijan, którzy wiedzą o Jezusie? Oni mogą wam opowiedzieć fakty i liczby z

Biblii, ale) *Żebym mógł Go poznać*. Nie wiem o Nim, ale *abym Go poznał*, (*Abym mógł Go Ginośnać, poznać Go*, doświadczając Go). Ponieważ Maryja użyła tego samego słowa.

Powiedziała: "Jak *mogę być brzemienna, skoro nie znam żadnego mężczyzny?*" Nie doświadczyła mężczyzny, więc jak może mieć nasienie mężczyzny.

To właśnie oznacza owo słowo *wiedzieć* lub *ginośko*. Nie mówi o wiedzy intelektualnej, ale o wiedzy opartej na doświadczeniu. To samo słowo wypowiedziała Maryja, mówiąc:

"Jak mogę być w ciąży z dzieckiem, skoro nie znam (nie mając Ginosko) żadnego mężczyzny."

Łukasza 1:34 *Wtedy Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam człowieka?* Widząc, ja **Ginosko** nie jestem człowiekiem.

A to słowo **ginosko** jest słowem, które oznacza poznawać przez doświadczanie. W rzeczywistości definicja słowa doświadczenie oznacza:

Aktywny udział w wydarzeniach lub działaniach, który prowadzi do gromadzenia wiedzy.

Zdarzenie lub seria wydarzeń, w których uczestniczył lub które przeżył, a które prowadzą do wiedzy. Następnie, gdy Paweł mówi: "*Abym go poznał i abym poznał moc Jego zmartwychwstania.*"

To znaczy, że mogę tego doświadczyć. Nie oznacza to, że mogę być w stanie intelektualnie mówić o tym, że Jezus zrobił to, Eliazs zrobił to, i Elizeusz zrobił to, i wszyscy o tym wiemy. To nie to.

Chodzi o to, aby poznać to osobiście w swoim życiu. W swoim życiu osobistym. Wiedzieć, że masz relację z Bogiem, której nie rozumie twoja matka, twoja siostra nie rozumie, twoi bracia nie rozumieją, ale masz płynącą z serca, wiedzącą i doświadczającą Boga działającego w twoim życiu.

Następnie Paweł mówi o poznaniu lub doświadczeniu Chrystusa, a także o doświadczeniu mocy Jego zmartwychwstania. Czymże więc jest ta moc Jego zmartwychwstania? To jest Duch Święty, to jest to, czym on jest.

Apostoł Paweł powiedział w **Liście do Rzymian 8:11** : ***A jeśli mieszka w was Duch Tego , który wskrzesił Jezusa z martwych,***

Ten, który wskrzesił Chrystusa z martwych , ożywi też wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który w was mieszka.

Tak więc Apostoł Paweł mówi nie tylko o poznaniu Go poprzez doświadczanie Go, ale o tym, że doświadczyłeś tego samego Ducha Świętego, który był w Nim.

Więc nie mówcie mi, że tylko dlatego, że wierzysz, że brat Branham był prorokiem lub wierzysz, że brat Vayle był nauczycielem, to masz Ducha Świętego.

Cóż, wierzyłem we wszystko, co mówił brat Branham. Wiecie, co brat Branham powiedział na ten temat? Powiedział: "Kiedy mówisz: *"Wierzę we wszystko, co powiedziałeś, bracie Branham"*, powiedział, *że to jest dobre. To po prostu oznacza, że możesz czytać.* Czy to nie dobrze? *To po prostu oznacza, że możesz czytać.*

Musisz mieć w sobie Jego doświadczenie. Nie tylko intelektualne zrozumienie.

Ze swojego kazania **"Żarliwie walczący o wiarę" 55-0123E P:28** brat Branham powiedział: *"Paweł był tutaj, w naturalnym królestwie, ze swoim doktoratem. Nie wiedział...*

Miał wiarę intelektualną, ale nie miał wiary Bożej. Jest spora różnica między tym, że mam wiarę intelektualną a wiarą Bożą. Jest to obszar, w którym wy, moi przyjaciele baptyści, nie idziecie dalej.

Przez to zdobywasz intelektualną wiarę, ale to musi być Boskie objawienie Jezusa Chrystusa dla ciebie, które po prostu wyszło z serca. Wiara intelektualna nie wystarczy.

To jest w porządku, ale to tylko prowadzi cię do Ducha Świętego. Duch Święty jest osobistym doświadczeniem narodzenia, nowego narodzenia, odrodzenia, stworzenia nowego stworzenia w Chrystusie.

Czy zatem Charlie Kirk miał Ducha Świętego? Cóż, z pewnością miał intelektualną wiarę. Gdyby miał Ducha Świętego, wierzyłby w to przesłanie i wiedziałby, co Słowo mówi o tym, czy masz reprezentację w Bogu przed założeniem świata, czy nie. I nie marnowałby czasu na próby przekształcenia wieprza w wierzącego.

To jest teologia baptystyczna. Cóż, byłem wieprzem, a teraz jestem synem Boga. Nie możesz tego zrobić. Nie możesz zmienić gatunku. Teraz transwestyci próbują się zmienić, ale nie mogą. Widzisz, oni nie mają zrozumienia. Nie mają żadnej reprezentacji. Więc nie ma sensu próbować przerobić tego, co niekonwertowalne. W porządku?

Jeśli ktokolwiek ma zamiar ich nawrócić, Bóg to zrobi. To nie nadejdzie z powodu twojego

wysiłku. To nadejdzie, ponieważ Bóg wybrał go przed założeniem świata. Otóż coś, co mówisz, może wzbudzić w tej osobie to, z czym Bóg miał do czynienia. Wcale temu nie przeczę. Cóż, zajmijmy się tym w innym kazaniu. Mówi więc:

*To jest w porządku, ale to tylko prowadzi cię do Ducha Świętego. **Duch Święty jest osobistym doświadczeniem narodzenia, nowego narodzenia, odrodzenia, stworzenia nowego stworzenia w Chrystusie.***

Nawet w tym kazaniu, **Chrystus jest Tajemnicą Boga objawionego 63-0728 P:147** Brat Branham mówi nam to samo: "*Zauważcie, że Bóg trzyma tylko ten klucz.*"

Żaden teolog nie jest w stanie tego stwierdzić. Nie wiadomo; Jest przed nimi ukryty. Nic o tym nie wiedzą. Tak więc szkoły... "No cóż", mówisz, "mam doktorat z nauk humanistycznych". Robisz tylko...

Wiem, co powie. Dlaczego? Ponieważ mam umysł Chrystusa. Powie tylko, że masz doktorat. A to jest piętrzone wyżej i głębiej. Innymi słowy, masz tylko intelektualną wiarę. Nie masz Ducha Świętego.

*Dla mnie i dla mnie, dla Boga i dla każdego prawdziwego, prawdziwego wierzącego, oznacza to, że jesteś o wiele dalej, po prostu się wycofałeś. **Boga nie poznaje się przez wychowanie; Nie wie, jak to wytłumaczyć.***

Boga poznaje się przez prostotę i objawienie Jezusa Chrystusa w najbardziej niepiśmiennej osobie. Widzieć? To nie wasza teologia, to objawienie Jezusa Chrystusa. "Na tej skale zbuduję Kościół mój".

*Żadna inna skała nie jest akceptowana, żadna inna rzecz nie jest akceptowana, żadna inna rzymska skała, żadna inna protestancka skała, żadna inna szkoła, żadne inne nic, ale dokładnie na **objawieniu Jezusa Chrystusa w nowym narodzeniu.***

On (Bóg) ***rodzi się tam i wstrzykuje Swoje własne Życie, a twoje życie przeminęło*** (g-o-n-e, przeminęło), ***a Życie Chrystusa projektuje się przez ciebie z pierwszeństwem dla ludzi, którzy widzą samo Życie i dzieła.***

a znaki i cuda, które On uczynił, czyni to samo przez ciebie. Poza tym reszta w ogóle nie jest do tego wzywana.

Nie obchodzi mnie, jak duży jest ten kościół, czy mamy w nim 500 osób, czy dwie osoby w tym kościele, to jest Słowo i tylko Słowo.

Słuchajcie przyjaciele, możecie pomyśleć, że mówię o tym w kółko i macie rację, ale nie mówię o tym,

Próbuję doprowadzić was do miejsca, w którym staniecie się na tyle zdesperowani, by umrzeć dla siebie i ducha swojego kościoła i pozwolicie Duchowi Chrystusa wejść i żyć waszym życiem.

A kiedy tak się stanie, usłyszysz, co powiedział, będzie to miało miejsce w twoim życiu. Powiedział: "Kiedy się rodzisz, to tak naprawdę rodzi się w tobie Chrystus.

A kiedy to czyni, wstrzykuje swoje własne życie i dzieło, a znaki i cuda podążają za nim.

Nie możesz nie czynić tych samych rzeczy, które On czynił, jeśli to jest Jego życie żyjące w tobie.

Ale musisz umrzeć. Wszystko, co nie jest ważne, wydaje się być ważne dla Ciebie. Dlaczego?

Jeśli Chrystus ożył w tobie, to jest to wszystko, o czym chcesz rozmawiać, pomyśl o tym, ponieważ Chrystus w tobie staje się centrum twojego życia.

Dlaczego jest tak, że kiedy wy, kobiety, spodziewacie się dziecka, możecie uczynić to małe dziecko centrum swojego życia, a mimo to, kiedy Chrystus, ten sam Duch, który mieszkał w Chrystusie, chce się w was narodzić, nie zwracacie na to uwagi? A teraz, daj spokój, kobiety, czy możecie się z tym utożsamić? Ten sam Duch, który mieszkał w Chrystusie, chce się w tobie narodzić, a ty nie zwracasz na to uwagi?

Wystarczy spojrzeć na czynności, które mają miejsce, gdy kobieta spodziewa się dziecka. Zaczynają przygotowywać pokój, malują ściany, starają się stworzyć atmosferę, w której ich zdaniem dziecko będzie się czuło jak w domu.

Myślą o tym: *"O rany, w co powinno się ubrać moje dziecko? Jakie ubrania mogę kupić dla niej lub dla niego?"* I ta matka zaczyna patrzeć na swoje własne odżywianie i mówi do siebie:

Lepiej wytnijcie to i lepiej wytnę tamto, bo to nie byłoby zdrowe dla mojego małego dziecka, a przecież Chrystus chce być w nas przyobleczony.

Kiedy Chrystus, to dziecko Chrystusa w tobie, chce wyrosnąć na osobę teleios. I potrzebuje składników odżywczych, którymi jest Słowo. I nie dasz mu Słowa. Dasz mu telewizję. Mówisz mu: "Kocham Susie". Dasz mu YouTube, dasz mu te wszystkie inne rzeczy. Nakarm

Słowo. Spójrz na Rebecę, ten sam wielbłąd, który zaprowadził Rebeke do domu, to ten sam wielbłąd, którego napoiła, zanim zapakował ją do domu. Ty rozumiesz? Ten sam Duch Święty, który jest w tobie, potrzebuje cię, abyś go podlewał przez obmycie wodą przez Słowo.

Ale nie spędzamy połowy czasu na myśleniu o tym, czym powinniśmy go karmić. Albo jak powinniśmy ubierać ciało, w którym On chce żyć. Czy wiesz dlaczego?

Ponieważ Chrystus, który narodził się w tobie, nie jest dla ciebie tak bardzo rzeczywistością, jak to małe dziecko z krwi i kości.

Ale powiadam wam to, jeśli kiedykolwiek otrzymacie w sobie to objawienie Nowego Narodzenia, to wszystkie wasze myśli zwrócą się ku narodzeniu tego Dzieciątka Jezus w was i podniesieniu go do pełnej dojrzałości.

Brat Branham powiedział, że w **Chrystusie jest tajemnica 63-0728 P:120 "Patrz, Chrystus w tobie czyni Go centrum życia objawienia. Widzieć?**

Chrystus, nie kościół, nie kościelnictwo, nie siedzenie we właściwej ławce we właściwym czasie. Ale Chrystus w tobie czyni Go centrum objawienia. Nie czyni twojego pastora centrum objawienia, nie czyni proroka centrum objawienia. To czyni Chrystusa.

Życie Chrystusa w tobie czyni Go centrum objawienia. Chrystus w Biblii sprawia, że Biblia jest kompletnym objawieniem Chrystusa. Chrystus w tobie czyni cię pełnym objawieniem całej sprawy.

Czy możemy się tu zatrzymać na chwilę? Pomyśl o tym. Chrystus w tobie sprawia, że wzrastasz, aby stać się prawdziwym synem Bożym. Najważniejsza rzecz, jaką kiedykolwiek zrobisz w tym życiu.

Widzicie, co Bóg próbuje zrobić? Czym zatem jest nowe narodzenie? Zapytacie: "No cóż, bracie Branham, czym jest nowe narodzenie?" Jest to objawienie Jezusa Chrystusa osobiście dla was. Amen. Widzieć?

Nie przyłączyłeś się do kościoła, uściskałeś dłoni, zrobiłeś coś innego, wyznałeś wiarę, obiecałeś żyć według kodeksu zasad, ale Chrystus, Biblia... On jest Słowem, które zostało wam objawione.

Muzułmańskie kobiety żyją zgodnie z kodeksem ubioru. Kobiety zielonoświątkowe żyją zgodnie z kodeksem ubioru. Wiadomo, że kobiety żyją według kodeksu ubioru. I nie chodzi tu

o kodeks ubioru, ale o to, by Chrystus mieszkał w tobie. **On jest Słowem, które zostało wam objawione.**

I bez względu na to, co ktoś mówi, co się dzieje, to jest Chrystus. Pastor, ksiądz, cokolwiek by to nie było...**To jest Chrystus w tobie.** To jest objawienie, na którym został zbudowany Kościół.

Wszystko inne jest odwróceniem uwagi. Nie obchodzi mnie, czy to twój mąż, nie obchodzi mnie, czy to twoja żona, nie obchodzi mnie, czy to twoje dzieci. Nie obchodzi mnie, czy to twoi rodzice. To jest rozproszenie, jeśli odciąga cię od Chrystusa.

A będąc znalezionym w Nim, nie posiadając własnej mądrości, która jest z Zakonu, ale to, co jest przez objawienie Chrystusa, mądrość prawą, która jest z Boga przez Objawienie.

10. Aby mógł Go poznać i abym poznał moc Jego zmartwychwstania, i abym poznał udział w Jego cierpieniach, stając się upodobnionymi do Jego śmierci;

Oto jesteśmy, trzy rzeczy, 1. **poznawać Go poprzez doświadczanie Go,**

2. **Poznać moc Jego Zmartwychwstania, doświadczając Jego Ducha żywego w tobie, ożywiającego twoje śmiertelne ciało, ożywiając je do tego, że Chrystus jest w tobie,**

I żyj swoim życiem dla ciebie, a to prowadzi nas do trzeciego punktu, na który zwraca uwagę Paweł:

3. **Poznać Go w społeczności Jego cierpienia, które, jak mówi, polega na "upodobnieniu się do Jego śmierci".**

Cóż to znaczy, że "upodobniliśmy się do Jego śmierci?" Otóż słowo "dostosowany" oznacza "Szybki do podporządkowania się"; uległy.

Tak więc, gdy On mówi: **"Upodobnieni do Jego śmierci"**, mówi, że musisz być prędkie, aby być uległym wobec własnej śmierci z samego siebie, tak jak Jezus był prędkie do uległości wobec samego siebie w śmierci.

Filipian 3:11 Gdybym w jakikolwiek sposób mógł dostąpić zmartwychwstania umarłych.

12 Nie jakibym już osiągnął, di z nich byli już doskonali, ale idę za mną, **jeśli mogę pojąć** (pojąć, czyli zrozumieć) **to, dla czego i ja jestem pojmovany od Chrystusa Jezusa.**

13. Bracia, nie uważam się za pojmowanego, ale to jedno czynię, zapominając o tym, co jest z tyłu, a sięgając do tego, co jest przed mną.

14 Dążę do mety, aby otrzymać nagrodę wysokiego powołania Bożego w Chrystusie Jezusie.

Chowasz urazę. Wiesz co? Nie myślisz o Chrystusie. Nie myślisz o tym, jak mogę być bardziej **teleios**? Myślisz o tym, że ta osoba nie jest teleios. Nie ma znaczenia, kim ta osoba jest, czy nie. Liczy się to, jak sam jesteś teleios.

15 Miejmy więc tyle, ilu jest doskonałych (zupełnych, skończonych, teleios, doszliśmy do dorosłości)

Bądźmy więc tak usposobieni, a jeśli w czymkolwiek jesteście inaczej usposobieni, Bóg objawi wam i to.

Kobieta, której mąż nie okazywał jej zbyt wiele szacunku. Zrobiła mu jajka, a on rzucił je na ziemię. Rzucam wyzwanie każdej kobiecie tutaj, aby miała tego samego ducha, co kobieta. Zaczęła śpiewać: "Jezus musi sam nieść krzyż, a cały świat będzie wolny". Nie, powiem ci, co by się stało. Wy, kobiety, powstałybyście i zganiłybyście tego mężczyznę i powiedziałyby: "Nie jesteś Jana **14:12**", zamiast powiedzieć: "Czy jestem **Jana 14:12**, skoro mówię to do tej osoby?" Ale ona dopiero zaczęła śpiewać, że Jezus musi nieść krzyż sam. Nie, dla mnie jest krzyżyk.

Bądźmy więc tak usposobieni, a jeśli w czymkolwiek jesteście inaczej nastawieni (innymi słowy, jeśli coś was zboczyło z drogi), **Bóg objawi wam nawet to.**

16 A do czego już doszliśmy, postępujemy według tej samej reguły, pamiętajmy o tym samym.

Jakuba 1:4 Lecz cierpliwość niechaj ma swoje doskonałe dzieło (jej dzieło, które dojrzewa, dopełnia i kończy dzieło, jej teleiusz dzieło), **abyście byli doskonali** (dojrzały, skończeni i skończeni) **i całkowita, niczego nie pragnąc.**

Jakuba 3:2 Bo w wielu rzeczach wszystkich zgorszyliśmy. (tak, obrażam wszystkich. Przykro mi, ale mogę być szorstki. Być może jestem zbyt silną osobowością. Jeśli **kto nie obraża słowem, ten sam jest człowiekiem doskonałym** (dojrzałym, kompletnym i skończonym), **zdolnym do okiełznania całego ciała.**

1 Jana 4:18 *W miłości nie ma bojaźni, ale **miłość doskonała** (dojrzała, pełna i skończona) usuwa bojaźń, bo bojaźń jest męką.*

Kto się boi, nie doskonalili się w miłości. (nie jest dojrzały, kompletny i skończony)

Jeśli masz w życiu jakiś strach, nie jesteś doskonały. Nie obchodzi mnie, co to jest. Jeśli boisz się czegośkolwiek, czy to grzeszników, czy czegośkolwiek innego, Paul złapał żmiję, nie bał się, po prostu rzucił ją na stos. To go ugryzło. Trochę się rozchorował. Ale wiesz co? Duch Święty go zbawił.

Jeśli tak myślisz, to wiesz co? Zrobiłem wszystko, co mogłem zrobić w życiu, więc teraz mogę zacząć się bać, ponieważ Hiob powiedział: "To, **czego bałem się najbardziej, przyjdzie na mnie**". Więc nie bój się tego wcale, bo jeśli się tego boisz, to to coś na ciebie spadnie. To jest test. Możesz też po prostu powiedzieć: "Wierzę, że Jezus zbawia". On nie tylko zbawia moją duszę, ale także moje ciało. Czy można powiedzieć, że Jezus zbawia? Amen.

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojciec. Jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że Jezus nas zbawia. Obiecał nie tylko zbawić nasze ciała, ale także nasze dusze na wieczność. I jesteśmy za to bardzo wdzięczni. I prosimy Cię, pomóż nam stawać się coraz bardziej dojrzałymi każdego dnia. W Imię Jezusa Chrystusa modlimy się. Amen.

Pamiętasz stare powiedzenie, kiedy nasze uczelnie pytały: "Co zrobiłby Jezus?" Pomyśl, co zrobiłby Jezus? Amen.